

## ARTYKUŁY I ROZPRAWY

*Miron Wolny*

Instytut Historii i Stosunków Międzynarodowych  
Uniwersytet Warmińsko-Mazurski w Olsztynie

### KONFLIKTY W SZTABIE HANNIBALA?

Problematyka dowodzenia w świecie starożytnym jest obecnie zagadnieniem szeroko dyskutowanym w nauce<sup>1</sup>. Począwszy od okresu, w którym zaczynają pojawiać się armie najemnicze, coraz częściej uczeni zapytują o sposób ich zorganizowania na szczeblu kadry dowódczej. Skuteczność w osiągnięciu postawionych celów wojennych zawsze w znacznym stopniu zależna była bowiem od efektywnej synchronizacji zadań i jednomyślności w gremium decyzyjnym, co implikowało niepodważalność rozkazu naczelnego wodza. Zważywszy na rozmiary niniejszej pracy, postawiony w jej temacie problem winien być traktowany jedynie jako przyczynek do szerszych rozważań wynikających z gruntownej eksploracji wszystkich miejsc w źródłach poświęconych Hannibalowi, z których można by wywnioskować istnienie konfliktów w jego sztabie.

Kilku słów wyjaśnienia wymaga zagadnienie sztabu punickiego wodza. Hannibal jako dowódca (στρατηγός) posiadał autonomię w sprawach wojennych i w warunkach kampanii w Italii jego władza była *de facto* najwyższa. Z punktu widzenia polityki kartagińskiej był jednak wodzem podlegającym władzy macierzystej Kartaginy, co wbrew przeciwnemu twierdzeniu F. Cassoli należy podtrzymać jako stanowisko wiążące<sup>2</sup>. J. Seibert słusznie bowiem wskazał, że za takim wyjaśnieniem problemu statusu Hannibala przemawiają czytelne wskazania źródłowe<sup>3</sup>. Po pierwsze, przejmując władzę po Hazdru-

---

<sup>1</sup> D. W. Engels, *Alexander the Great and the Logistics of the Macedonian Army*, Berkeley 1978 [diss.]; M. Wolny, *Hannibal – współczesne badania i dalsze perspektywy. Wokół wybranych problemów*, [w:] *Z antycznego świata*, t. I: *Grecja – Kartagina – Rzym*, pod red. R. Sajkowskiego, M. Wolnego, Olsztyn 2009, s. 52–53.

<sup>2</sup> F. Cassola, *Il Diadema Annibale*, [w:] *Studi Annibalicci. Atti del Convegno svoltosi a Cortona – Tuoro sul Trasimeno – Perugia*, Cortona 1961, s. 191–194.

<sup>3</sup> J. Seibert, *Forschungen zu Hannibal*, Darmstadt 1993, s. 51.

balu, Hannibal zgodził się kontynuować ją na takich samych zasadach<sup>4</sup>. Po drugie, wybór Hannibala na wodza dokonany został przez wojsko i podlegał zatwierdzeniu przez władze kartagińskie. Nie ma jasności co do tego, jaki organ zatwierdzał ten wybór<sup>5</sup>, ale to akurat nie jest istotne dla prowadzonych w tym miejscu rozważań. Ważny jest natomiast fakt, że Barkida posiadał pełnomocnictwa wojskowe i stał na czele sztabu, który – określany przez Polibiusza jako συνέδριον – był organem skupiającym wyższych oficerów wojskowych, m.in. w celu zasięgnięcia od nich rad przez naczelnego wodza. Sytuację taką obrazuje motyw narady powziętej przez Hannibala z Magonem i innymi członkami sztabu, która odbyła się w przededniu bitwy nad Trebią (218 p.n.e.)<sup>6</sup>.

Wydaje się jasne, że dopuszczenie do głosu pewnej liczby podlegających Hannibalowi dowódców mogło już samo przez się rodzić konflikty. W niniejszych rozważaniach warto więc wyjść od dzieła Justynusa, które powstało na kanwie pracy Pompejusza Trogusa. Jak twierdzi to źródło, Hannibal nigdy nie stał się ofiarą spisku własnego wojska, mimo iż było ono złożone z żołnierzy różnych nacji (*diversarum gentium exercitus*)<sup>7</sup>. Jak podaje Justynus, nigdy wierni żołnierze Hannibala nie zastawili na niego zasadzki ani też nigdy zdradziecko go nie wydali (*neque insidiis suorum militum sit petitus umquam neque fraude proditus*). Z odnośnego fragmentu dzieła Justynusa dowiadujemy się, że przyczyną braku zadrażeń było daleko posunięte umiarkowanie Hannibala (*puđicitia*)<sup>8</sup>. Justynus mówi tutaj o faktycznym stanie wojska Hannibala, które w istocie nigdy nie zbuntowało się przeciwko swojemu dowódcy. Sytuację tę autor wyjaśnia dokładnie w taki sposób, jak Pompejusz Trogus poszukujący pretekstu dla wykreowania wzniesłego przykładu moralnego. Zawarta w dziele Justynusa uwaga na temat osobowości wodza Hannibala niechybnie stanowi moralne *exemplum* wynikające z celów, jakie stawiał przed sobą poprzednik epitomara Pompejusz Trogus<sup>9</sup>. Trzeba przy tej okazji podkreślić, że bunt wojsk zwykle inspirowane były przez wyższą kadre wojskową, istotnym zatem zadaniem naczelnego wodza było niedopuszczenie do takowych zajęć.

Dla prowadzonych w tym artykule rozważań szczególne cenna jest pierwsza wspomniana wskazówka Justynusa, która wprost mówi o tym, że

<sup>4</sup> Pol., II, 36, 3.

<sup>5</sup> Pol., III, 13, 4; Liv., XXI, 3, 1; App., *Hann.*, 3, 8 (zatwierdzenie przez lud); App., *Ib.*, 8, 29 (przez senat, czyli radę); Zon., VIII, 21, 3 (przez władny do tego organ – *die Behörde*, jak to określa J. Seibert, *Forschungen...*, s. 51).

<sup>6</sup> Pol., III, 71, 5: πλὴν ὃ γε τῶν Καρχηδονίων στρατηγὸς κοινολογηθεὶς Μάγωνι τὰ δελφῶ καὶ τοῖς συνέδροις περὶ τοῦ μέλλοντος ἀγῶνος, συγκατατιθεμένων αὐτῶ πάντων ταῖφ ἐπιβολαῖς.

<sup>7</sup> Just., XXXII, 4, 12; F. Barreca, *Gli eserciti annibatici*, RSA 1983–1984, vol. 13–14, s. 43–68; A. C. Fariselli, *Mecenarito a cartagine. Riflessioni sulla problematica dei reclutamenti*, [w:] *Atti V Congresso internazionale di studi fenici e punici, Marsala–Palermo, 2–8 ottobre 2000*, vol. III, Palermo 2005, s. 231–235.

<sup>8</sup> Just., XXXII, 4, 11.

<sup>9</sup> I. Lewandowski, *Historiografia rzymska*, Poznań 2007, s. 218.

w wojsku Hannibala nigdy nie zaistniał żaden bunt. Tego rodzaju ustalenie na podstawie innych źródeł możliwe jest do wywnioskowania jedynie *ex silentio*. Informacja Justynusa nie musi przecież świadczyć o pełnej zgodzie ani w szeregach, ani wśród wyższych kadr dowódczych. Informacja ta może odnosić się do sytuacji, w której nigdy nie dopuszczono do buntu. W warunkach wojennych można było tego dokonać poprzez działania prewencyjne, *de facto* odnoszące się do eliminacji jednostek niesubordynowanych. Jeżeli chodzi o tego rodzaju rozwiązywanie problemów z nieposłusznymi poddowódcami, możemy posłużyć się przykładem praktyk, które znał świat grecki i świat hellenistyczny. Przy czym nie chodzi tutaj o morderstwa przy dochodzeniu do władzy, które są niejako wpisane w bieg dziejów, ale właśnie wyroki śmierci bądź akty skrytobójstwa dokonywane na kadrze oficerskiej. To właśnie rosnąca rola poszczególnych jednostek w gremiach decyzyjnych mogła przekładać się na sytuację, w której możliwy był bunt wojska opowiadającego się za nowym liderem. Takie właśnie motywy mogły powodować Aleksandrem, który doprowadził chociażby do skazania i fizycznej eliminacji Parmeniona.

Postawiony problem nakazuje prześledzić dwa aspekty domniemanych konfliktów w sztabie: akty krytykowania poczynań Hannibala i jawnej niesubordynacji wobec wodza. Konsekwencje tych zachowań to eliminowanie jednostek niesprzyjających jedności sztabu i przez to niebezpiecznych. Szczegółowa analiza materiału źródłowego dotyczącego całej drugiej wojny punickiej pozwala odnaleźć takie przykłady.

Hannibal w istocie mógł spotkać się z krytyką swoich poczynań. Swoiste *exemplum* odnajdujemy w kontekście wydarzeń 212 r. p.n.e., kiedy to wódz kartagiński miał zerwać łączność ze swoimi podwładni wysłanymi pod Kapuę. Obydwaj poddowódcy, Hannon<sup>10</sup> i Bostar<sup>11</sup>, mieli wówczas wyrazić swoje pretensje wobec Hannibala. Jak powiada Liwiusz, napisali oni list do Hannibala, w którym otwarcie i ostro krytykowali wydanie Kapui w ręce wroga, jak też oskarżali go o wystawienie ich samych na związane z tym cierpienia: *ii conscriptis ad Hannibalem litteris non libere modo, sed etiam aspere, quibus non Capuam solam traditam in manum hostibus, sed se quoque et praesidium in omnis cruciatus proditos incausabant*<sup>12</sup>. Trudno określić, skąd wywodziła się ta informacja. Najprościej i najwygodniej byłoby uznać, że Liwiusz zaprezentował w swoim dziele wymysł jakiegoś annalisty, który chcąc znaleźć potwierdzenie dla punickiej wiarołomności, posłużył się opowieścią o tym, jak Kartagińczyk porzuca swoich podwładnych, nie przejmując się ich losem. Nie można jednak wykluczyć istnienia poselstwa, które zostało wysłane z owym listem do Hannibala i które zostało przejęte przez władze rzymskie. Nie można również pominąć wariantu, że informacja ta dotarła do Liwiusza za pośrednictwem Polibiusza, a pochodziła z tej części greckiego dzieła, która do

<sup>10</sup> Th. Lenschau, *Hanno no. 18*, RE VII, 2, Stuttgart 1912, kol. 2358 i n.

<sup>11</sup> B. Niese, *Bostar no. 5*, RE III, 1, Stuttgart 1897, kol. 789.

<sup>12</sup> Liv., XXVI, 12, 11.

dziś się nie zachowała. Przekonuje to o tyle, że relacja Polibiusza mogła w tym względzie omijać źródła annalistyczne i polegać na wiedzy wynikającej z tradycji domu Scypionów, której podstawą były relacje z arystokracją punicką, nawiązane w okresie zawierania pokoju w roku 201 p.n.e.

Omówiony powyżej epizod oskarżenia Hannibala nakazuje zastanowić się nad jeszcze jedną kwestią, a mianowicie, czy istniał stosunek zależności pomiędzy Hannonem i Bostarem a Hannibalem. Nie ulega dyskusji, że w warunkach wojennych podlegali oni władzy Hannibala. Wydaje się, że nasze źródła prezentują w tej sprawie wystarczający materiał dowodowy. W dziele Appiana czytamy bowiem, że Hannon został wysłany wraz z dwutyśiecznym oddziałem: *ἔπεμπεν Ἄννονα μετὰ χιλίων πεζῶν καὶ χιλίων ἰππέων*<sup>13</sup>. Znajduje to także potwierdzenie w dziele Liwiusza, który powiada, że dwutyśieczny oddział konnicy wysłano wraz z posłami: *duo milia equitatum cum legatis mittit*<sup>14</sup>. Mimo iż obydwie sprawozdania różnią się drobnymi szczegółami<sup>15</sup>, niezmienny zostaje stosunek zależności Hannonna od Hannibala, oddany u Appiana przez grecki czasownik *πέμπω* i łaciński *mitto* u Liwiusza<sup>16</sup>. Ponieważ źródła nie prezentują ciągu dalszego tej historii, trudno jest w istocie orzec, czy poddowódcy Hannibala zostali ukarani. Wydaje się jednak, że w obliczu niekorzystnej dla Kartagińczyków sytuacji wojennej nie było to konieczne.

W dalszej kolejności należy zastanowić się, czy w istocie w wojsku kartagińskim wykonywane były kary. W nie do końca jasny sposób Polibiusz wypowiada się na temat Bostara<sup>17</sup>, podwładnego Hazdrubala<sup>18</sup>, który dał się oszukać Abilyksowi<sup>19</sup>. Historyk grecki powiada, że akt niesubordynacji względem przełożonego ściągnął na Bostara niemałe kłopoty<sup>20</sup>. Rzecz jasna może tu chodzić o wydanie wyroku i jego wykonanie. W przeciwieństwie do opisu wojsk Aleksandra, źródła mówiące o Hannibalu wprost nie poświadczają aktów egzekucji wykonywanych na wyższej kadrze oficerskiej. Niemniej jednak należałoby zwrócić uwagę, że niczym nie uzasadnione zniknięcia poszczególnych osób ze źródeł mogą mieć związek z faktem, że zwykle były to osoby, które weszły w jawny konflikt z Hannibalem bądź były jednostkami ambitnymi i znajdującymi posłuch wśród żołnierzy, przez co także mogły

<sup>13</sup> App., *Hann.*, 36, 153.

<sup>14</sup> Liv., XXV, 15, 3.

<sup>15</sup> U Liwiusza (XXV, 15, 3) mowa jest o dwóch tysiącach konnicy i wysłannikach (*cum legatis*), u Appiana (*Hann.*, 36, 153) poświadczony jest natomiast wysłany wraz z Hannonem oddział składający się z jednego tysiąca konnicy i jednego tysiąca piechoty.

<sup>16</sup> Por. M. Wolny, *Rola poddowódców kartagińskich w zwycięskim marszu Hannibala przez Italię (218–216 p.n.e.)*, Antiquitas XXIX, Wrocław 2007, s. 217–218.

<sup>17</sup> B. Niese, *Bostar no. 3*, RE III, 1, Stuttgart 1897, kol. 789.

<sup>18</sup> Th. Lenschau, *Hasdrubal no. 8*, RE VII, 2, Stuttgart 1912, kol. 2470.

<sup>19</sup> Zob. M. Wolny, *Oszustwo Abilyksa – fikcja literacka czy rzeczywisty symptom słabości polityki Barkidów w Hiszpanii w początkowym okresie drugiej wojny punickiej?*, „Echa Przeszłości”, t. IX, Olsztyn 2008, s. 7–23.

<sup>20</sup> Pol., III, 98, 11.

zagrozić spistości władzy i autorytetowi naczelnego wodza. Poniżej rozpatrzone zostaną zatem wybrane przykłady niesubordynacji podwładnych i innych konfliktów w sztabie Hannibala.

Za sprawę, która stała się ewidentnym precedensem do postawienia pytania o możliwości ukarania poddowódcy przez wodza naczelnego, należy uznać postępowanie Maharbala<sup>21</sup>. Etapy jego kariery oraz przewinienia wobec Hannibala stały się przedmiotem rozważań w odrębnej pracy<sup>22</sup>. Maharbal, który po bitwie nad Jeziorem Trazymeńskim podjął samowolną decyzję w imieniu Hannibala<sup>23</sup>, a następnie po bitwie pod Kannami buńczucznie pouczał swojego wodza<sup>24</sup>, został za to najprawdopodobniej wyeliminowany<sup>25</sup>.

Dalsze badania poświęcone szerokiemu zagadnieniu dotyczącemu statusu i kompetencji dowódców kartagińskich pozwoliły na prześledzenie innych opisów pod kątem możliwości sytuacji konfliktowych. Oto bowiem zniknięcie Maharbala ze źródeł, które można wiązać z jego fizyczną eliminacją nie jest jedynym tego rodzaju przykładem. Biorąc pod uwagę Hazdrubala<sup>26</sup> – uzdolnionego dowódcę ze sztabu Hannibala – sytuacja jest niemal analogiczna. W przypadku Hazdrubala nie możemy jednak mówić o niesubordynacji tego poddowódcy, ale o ambicji mającej odzwierciedlenie w jego systematycznie rozwijającej się karierze. Czy istnieje jednak podstawa źródłowa, podług której możemy uznać, że Hazdrubal był jednostką ambitną i przez sam ten fakt zagrażał Hannibalowi? Pewnego rodzaju tropy znajdujemy w dziele Polibiusza, które oczywiście powinno być czytane z największą ostrożnością<sup>27</sup>. Historyk z Megalopolis sugeruje, że Hazdrubal nadzorował prace inżynieryjne. Określił go mianem przełożonego pracowników (ὁ ἐπὶ τῶν λειτουργιῶν τεταγμένον)<sup>28</sup>. Rzecz jasna, w tym miejscu nie można sobie pozwolić na szerszą analizę terminu λειτουργός, która sprzyjałaby lepszemu wyjaśnieniu wspomnianych kompetencji Hazdrubala<sup>29</sup>. Akcje prowadzone przez tego poddowódcę – przerzucenie wojsk kartagińskich przez Pad<sup>30</sup>, a także podstęp

<sup>21</sup> V. Ehrenberg, *Maharbal no. 1*, RE XIV, 1, Stuttgart 1928, kol. 522–523.

<sup>22</sup> M. Wolny, *Maharbal – poddowódca kartagiński w wojsku Hannibala (219–216/15 p.n.e.)*, „Echa Przyszłości”, t. VI, Olsztyn 2005, s. 7–29.

<sup>23</sup> B. Wollner, *Die Kompetenzen der karthagischer Feldherrn*, Frankfurt am Mein 1987, s. 115.

<sup>24</sup> Liv., XXII, 51, 4; por. J. Lazenby, *Was Maharbal Right?*, [w:] *The Second Punic War*, ed. T. Cornell, B. Rankov, P. Sabin, London 1996, s. 39–48.

<sup>25</sup> M. Wolny, *Maharbal...*, s. 28: „Maharbala zamordowano w sposób skrytobójczy, bez zbędnej ceremonii procesowej, albowiem ta mogłaby dostarczyć argumentów przeciwnikom politycznym Hannibala. Na skrytobójstwo wskazuje powszechna niewiedza o losach Maharbala. Była ona stanem jaki po stronie Hannibala z wszech miar starano się utrzymać. Ten stan przeniknął do źródeł, które po roku 216 p.n.e. nie wspominają już Maharbala”.

<sup>26</sup> Th. Lenschau, *Hasdrubal no. 8*, RE VII, 2, Stuttgart 1912, kol. 2473–2474.

<sup>27</sup> E. W. Marden, *Polybios as Military Historian*, „Entretiens Hardt” 1974, vol. 20, s. 276 i n.

<sup>28</sup> Pol., III, 93,4.

<sup>29</sup> F. W. Walbank, *Commentary*, vol. I, s. 400.

<sup>30</sup> Pol., III, 66, 4–6; J. F. Lazenby, *Hannibal's War. A Military History of the Second Punic War*, Warminster 1978, s. 53

polegający na wystraszeniu żołnierzy rzymskich przez woły, którym przywiązano do rogów płonące łuczywa<sup>31</sup> – wskazują wyraźnie, iż w istocie był on związany z formacją zajmującą się w wojsku sprawami technicznymi. Takie zadania przydzielono Hazdrubalowi na początku konfliktu z Rzymem, tj. w latach 218–217 p.n.e. Później awansował on na dowódcę pomniejszych oddziałów. Posługując się terminologią grecką, trzeba zauważyć, iż kompetencje Hazdrubala po roku 217 p.n.e. pozwalają identyfikować jego funkcję z *ὑποστρατηγός*. Takie rozwiązanie zaproponował K. Geuss, chociaż uczynił to *a priori*<sup>32</sup>. Uściślając zakres pojęcia *ὑποστρατηγός*, możemy dopiero stwierdzić, czy opisane funkcje pozwalają na stosowanie tego terminu. Nigdzie bowiem Hazdrubal nie jest wprost określony jako *ὑποστράτης*. Z pomocą przychodzi jednak tekst Polibiusza, w którym zarysowana została sytuacja pozwalająca domyślić się, jakie były zależności pomiędzy Hazdrubalem a Hannibalem.

W dziele historyka z Megalopolis czytamy, że kiedy Hannibal znalazł się w trudnym położeniu i niełatwo utrzymywał swój obóz, broniąc go przed nawałnicą wroga, z odsieczą przybył mu Hazdrubal dowodzący oddziałem złożonym z czterech tysięcy ludzi. Wsparcie to stanowili ludzie, którzy zbiegli z okolicznych wsi do obozu warownego znajdującego się nieopodal Geronium: *ἕως Ἀσδροῦβας ἀναλαβὼν τοὺς ἀπὸ τῆς χώρας συμπεφευγότας εἰς τὸν χάρακα τὸν περὶ τὸ Γερούνιον, ὄντας εἰς τετρακισχιλίουσ, ἤκε παραβοηθῶν*<sup>33</sup>. W świetle zaprezentowanego kontekstu z relacji Polibiusza wydaje się nie ulegać wątpliwości, że użycie terminu oznaczającego wsparcie czy pomoc (*παραβοήθεια*) może prowadzić na trop zdefiniowania funkcji Hazdrubala jako *ὑποστρατηγός*<sup>34</sup>.

W celu głębszego wejrzenia w ten problem należałoby wskazać na charakterystyczne przykłady zastosowania terminu *ὑποστρατηγός*. E. Famerie w swojej pracy na temat terminów greckich występujących w dziele Appiana zwraca uwagę, że określenie to odnosiło się do dowódcy podporządkowanego naczelnemu wodzowi (*στρατηγός*), ale zachowującym stosunkowo wysoką pozycję. W tym sensie termin *ὑποστρατηγός* znajduje swój łaciński ekwiwalent w terminie *legatus*<sup>35</sup>. Ten pojemny znaczeniowo termin zaproponowany został w rozumieniu: ‘zastępca’ tudzież ‘ktoś sprawujący władzę w czyimś imieniu’, zgodnie z tym, co podpowiadają przykłady z dzieł Cezara i Cycerona<sup>36</sup>. W relacji Appiana spotykamy wysuniętą przez Pyrrusa ofertę skierowaną względem Gajusza Fabrycjusza, a dotyczącą uczynienia go podkomend-

<sup>31</sup> Pol., III, 94, 3 i n.; por. A. Dawson, *Hannibal and Chemical Warfare*, CJ 63, 1967/68, s. 117–125; J. Seibert, *Forschungen...*, s. 224.

<sup>32</sup> K. Geuss, *Prosopographie der literarisch bezeugten Karthagern*, Leuven 1994, s. 148.

<sup>33</sup> Pol., III, 102, 6.

<sup>34</sup> Zob. *Słownik grecko-polski*, s. 452: ‘podkomendny, dowódca niższej rangi, dowódca pododdziału’.

<sup>35</sup> E. Famerie, *Le Latin et le Grec d’Appien. Contribution à l’étude du lexique d’un historien grec de Rome*, Genève 1998, s. 198–199.

<sup>36</sup> Caes., *BG.*, I, 52, 1; Cic., *Cluent.*, 99; por. *Słownik łacińsko-polski*, pod red. M. Plezi, t. III, Warszawa 2007, s. 338.

nym władcy Epiru (ὑποστρατηγός)<sup>37</sup>. Gdybyśmy zgodnie z translacją L. Piotrowicza uznali termin „zastępca” za ekwiwalent ὑποστρατηγός<sup>38</sup>, a jednocześnie na podstawie wcześniejszych dociekań przychylali się do tego, że termin ὑποστρατηγός właściwie definiował funkcje Hazdrubala, to stanie się jasne, iż postać ta musiała zajmować szczególnie wysokie stanowisko w sztabie Hannibala.

W odrębnej publikacji zastanawialiśmy się, dlaczego samowolne decyzje w przypadku Maharbala były karcone, zaś w przypadku Hazdrubala przechodziły bez echa<sup>39</sup>. Na podstawie powyższych ustaleń wydaje się, że kluczem do rozszyfrowania tej różnicy jest przede wszystkim to, iż Hazdrubal jako ὑποστρατηγός miał większą autonomię w zakresie podejmowania decyzji. Maharbal, który nie osiągnął stopnia równego Hazdrubalowi – jak słusznie zasugerował B. Wollner – nie był uprawniony do samowolnego podejmowania decyzji w imieniu wodza naczelnego (στρατηγός)<sup>40</sup>. Hazdrubal podejmował samowolne decyzje, które nie były karcone z pewnością dlatego, że w kartagińskim podziale kompetencji stanowisko, jakie odzwierciedla grecki termin ὑποστρατηγός, musiało opierać się na pewnej autonomii decyzji. W tym kontekście natomiast ważny wydaje się fakt, iż rosnący w siłę podwładny nagle po 216 r. p.n.e. znika ze źródeł. W przypadku Hazdrubala nie można tak dokładnie prześledzić motywów jego „zniknięcia”, jak w przypadku Maharbala, gdzie istniało pewnego rodzaju podejrzenie, że zginął on pod Kasylinum. Niemniej jednak wydaje się, iż nieobecność Hazdrubala w relacjach antycznych odnoszących się do lat następujących po roku 216 p.n.e., szczególnie w dziele Liwiusza, może wskazywać na to, że po wspomnianym okresie Hazdrubal nie występował w relacjach pierwotnych, te zaś nie odnotowywały osoby *de facto* nieistniejącej.

Zastanawiając się nad motywami „zniknięcia” Hazdrubala, można pokusić się o kilka hipotez. Po pierwsze, mógł on zginąć w walce lub umrzeć na przykład na skutek powikłań wynikających z zadanych ran, tudzież przemęczenia czy chorób. Czy jednak w takim wypadku propaganda Hannibala nie wykorzystaby tego faktu do wskazania na trudy, jakie spotykały kartagińskie wojsko? Mając na uwadze hellenistyczne inspiracje Kartaginy, odpowiedzialni za propagandę historycy mogliby stworzyć kolejną paralelę do żalu Achillesa po śmierci Patroklosa, na wzór rozpaczki Aleksandra opłakującego Hefajstiona. Niczego podobnego nie znajdujemy w źródłach, co naturalnie może też być efektem ich skrzętnego oczyszczenia ze wszystkiego, co odbiega-

---

<sup>37</sup> App., *Samn.*, 10, 12; zob. M. Wolny, *Próba przekupienia Gajusza Fabrycjusza podczas rokowań pokojowych z Pyrrusem po bitwie pod Herakleją (280 p.n.e.). Przyczynek do rozważań na temat korupcji wśród wyższych urzędników rzymskich*, [w:] *Studia z dziejów starożytnego Rzymu*, pod red. R. Sajkowskiego, Olsztyn 2007, s. 9–10.

<sup>38</sup> Appian z Aleksandrii, *Historia rzymska*, przekł., oprac., wstęp L. Piotrowicz, Wrocław 2004, s. 46.

<sup>39</sup> M. Wolny, *Rola poddowódców kartagińskich...*, s. 219.

<sup>40</sup> B. Wollner, *Die Kompetenzen*, s. 115–116.

ło od rzymskiej koncepcji Hannibala, którego cechuje przede wszystkim okrucieństwo (*inhumana crudelitas*)<sup>41</sup>. Badania nad propagandą kartagińską pozwalają na sformułowanie tezy, że informacje dotyczące Kartagińczyków były przez Rzymian przetwarzane<sup>42</sup>. Z tego względu należy raczej wykluczyć bohaterską czy też naturalną śmierć Hazdrubala. Wydaje się, iż podobnie jak w przypadku Maharbala można tutaj założyć skrytobójczą eliminację ambitnego oficera kartagińskiego. Do takiej konstatacji skłaniają dwie przesłanki. Po pierwsze, fakt współpracy z oddziałami inżynieryjnymi, a także brawurowa akcja przeprowadzona przez Hazdrubala w bitwie pod Kannami mogła zjednywać mu coraz większą rzeszę sympatyków w szeregach wojska kartagińskiego, a taki stan rzeczy z pewnością nie był pożądany przez Hannibala. Po drugie, Hannibal miał możliwość awansowania podwładnego na samodzielny dowódcę, a dowodem na to jest wysłanie Magona do Kartaginy i oddanie go pod protektorat tamtejszych władz<sup>43</sup>. Magon był jednak bratem Hannibala i posunięcie to było kolejnym krokiem na drodze umacniania rodziny Barkidów<sup>44</sup>, w której interesie nie leżało awansowanie osób nie należących do rodziny. Hazdrubal najprawdopodobniej był taką właśnie osobą.

Zaprezentowany powyżej krótki rekonstrukcja po źródłach antycznych pozwala w zasadniczym stopniu skłaniać się ku stwierdzeniu, że w istocie konflikty wewnętrzne były obecne w sztabie Hannibala. Wysłani pod Kapuę poddowódcy oskarżali otwarcie Hannibala za pozostawienie oddziału na pastwę rzymskiego wroga. Ambitne jednostki w rodzaju Maharbala czy Hazdrubala przestawały być wzmiankowane w źródłach, co pozwala przypuszczać, iż nie były to zniknięcia przypadkowe. Jednakże stosunkowo lakoniczne dane na temat konfliktów, wsparte danymi Justynusa mówiącymi o zgodzie w wojsku Hannibala, pozwalają ufać, że naczelny wódz punicki dobrze pannał nad dyscypliną w sztabie, a co za tym idzie – i w całym wojsku. Wszystko to pozwala domniemywać, że w repertuarze metod wykorzystywanych przez kartagińskiego wodza było również miejsce na akty skrytobójstwa.

## SUMMARY

As the chief commander (στρατηγός), Hannibal had full autonomy in military matters, and he enjoyed the highest power during military campaigns in Italy. Yet from the point of view of Carthaginian policy, Hannibal was a subject to Carthaginian rule. Having assumed military command, Hannibal headed a group of higher

<sup>41</sup> P. Matusiak, *Alter Hannibal. Z problematyki badań nad obrazem Hannibala w literaturze antycznej*, [w:] *Z antycznego świata*, t. I: *Grecja – Kartagina – Rzym*, pod red. R. Sajkowskiego i M. Wolnego, Olsztyn 2009, s. 67 n.

<sup>42</sup> Zob. M. Wolny, *Hannibal's Ideological War*, Olsztyn 2009 [w przygotowaniu].

<sup>43</sup> M. Wolny, *Poselstwo Magona do Kartaginy w sprawie wynegocjowania nowych posiłków militarnych dla Hannibala w roku 215 p.n.e.*, [w:] *Studia z dziejów starożytnego Rzymu...*, s. 14–23.

<sup>44</sup> Zob. D. Hoyos, *Hannibal's Dynasty: Power and Politics in the Western Mediterranean 247–183 B.C.*, London 2003.

officers, referred to as συνέδριον by Polybius. By sharing some of the power with his officers, Hannibal faced the risk of internal conflict. Yet according to Justinus, Hannibal never fell prey to a conspiracy staged by his army despite the fact that his soldiers represented various nationalities. It should be noted that most mutinies were orchestrated by higher officers, and it was the chief commander's task to prevent such danger. The presented overview of ancient sources may, however, suggest that Hannibal's group of military commanders was torn by internal conflict. The officers dispatched to Capua openly accused Hannibal of leaving his troops at the mercy of the Roman enemy. The most ambitious military units led by Maharbal and Hasdrubal ceased to be mentioned in historical records, leading to the suspicion that their disappearance was not accidental and could result from their physical elimination. Yet the rather succinct references to internal conflict in historical sources, backed by Justinus' claims of harmony in Hannibal's army, indicate that the chief Punic commander had a sound grasp on discipline among his officers and soldiers. The above could suggest that assassination was one of the methods deployed by the Carthaginian commander in his military repertoire.